

## 36 - JEZUS CZYNIŁ WOLĘ BOGA

Rozważmy teraz temat świętości w życiu Jezusa Chrystusa, które jest dla nas wzorcem i dzięki któremu nasze życie nie musi być pokonane przez grzech.

W noc poprzedzającą ukrzyżowanie, Jezus złożył swoim uczniom dwa niesamowite zapewnienia. Weź te słowa na poważnie i staraj się je zrozumieć, jeśli ich teraz nie rozumiesz, bo każda wypowiedź Jezusa zawiera coś bardzo istotnego i ma jakieś głębsze znaczenie. Zacznijmy od tego, co napisano w Ewangelii Jana 14:12: „*Kto we mnie wierzy*”. To dotyczy każdej osoby, która wierzy. Jezus nie powiedział apostołom: „Daję wam tę moc”, lecz stwierdził: „*Kto we mnie wierzy*”. Jeśli zatem jesteś osobą, która w Niego wierzy, to znaczy, że odnosi się to także do Ciebie.

Jezus mówi: „*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam. Kto wierzy we Mnie, będzie dokonywał takich samych dzieł, jakie Ja czynię*”. Innymi słowy, Jezus nadaje temu szczególną wagę i mówi, że jeśli w Niego wierzysz, to będziesz robić takie same rzeczy, jak On. Czy to jest prawdą? Cóż, albo Jezus mówił prawdę, albo kłamał. Ja wierzę, że Jezus zawsze mówi prawdę i nigdy nie kłamie. On się tutaj z nami nie przekomarza, tylko stwierdza, że rzeczy, które On czynił, możemy robić także my. Ponadto mówi: „*Gdy pójdę do Ojca, wtedy będziecie robić jeszcze większe rzeczy niż ja*”. Co to oznacza?

Jakie rzeczy czynił Jezus? My zazwyczaj natychmiast myślimy o nakarmieniu pięciu tysięcy ludzi, wskrzeszaniu zmarłych, chodzeniu po wodzie, itp. To z pewnością były niektóre z tych rzeczy, ale Jezus czynił też wiele innych rzeczy, takich jak: dotykanie trędowatych, niesienie nadziei ludziom żyjącym w grzechu, odpuszczenie cudzołożnicy oraz tym, którzy nazwali go Belzebubem, księciem demonów. To nie wygląda już tak spektakularnie, ale to też są rzeczy, które czynił Jezus.

Co zatem Jezus miał na myśli, kiedy mówił o takich samych dziełach, jakie On czynił? Czy odpowiadając na to pytanie, można użyć jednego określenia, które podsumuje wszystko, co robił? Tak, można. Można powiedzieć, że Jezus zawsze był posłuszny swojemu Ojcu i zawsze pełnił Jego wolę. Właśnie na tym polegały dzieła, które czynił Jezus. Jeśli Jego Ojciec chciał, żeby chodził po wodzie, wtedy chodził po wodzie. Jeżeli Jego Ojciec chciał, aby objął trędowatego, wtedy go obejmował. Jeśli Ojciec chciał, żeby przebaczył grzechy cudzołożnicy, wtedy jej przebaczał. Jeśli Ojciec chciał, żeby umył nogi swoim uczniom, wtedy też to robił. Jego wszystkie dzieła polegały na pokornym wypełnianiu woli Ojca. To nie były wyłącznie cuda.

Więc, kiedy Jezus mówi, że będziemy dokonywać takich samych dzieł jak On, wtedy ma na myśli wszystko, co zaplanował Ojciec. Jeśli zatem wolą Ojca nie jest, abyśmy wskrzeszali umarłych, wtedy nie będziemy wskrzeszać umarłych. To wszystko. Ludzie polecili na księżyc, ale gdy Jezus był na ziemi, wówczas nie poleciał na księżyc, ponieważ nie to było wolą Jego Ojca. Jezus nie poszedł nawet do Rzymu. Widzimy więc, że nie chodzi tutaj tylko o czynienie cudów. Jeśli Ojciec będzie chciał, abyśmy pięcioma chlebami i dwiema rybami nakarmili 5000 osób, wtedy będziemy mogli to zrobić. Chodzi tylko o to, czy taka jest wola Ojca, bo wszystko, co robił Jezus, było wolą Ojca. Jezus przez pierwsze 30 lat ani raz nie nakarmił 5000 ludzi, nie chodził po wodzie, nie uzdrawiał chorych ani nie wskrzeszał zmarłych, ponieważ wtedy nie było to wolą Ojca. Ale pomimo to, w ciągu tych 30 lat, cały czas pełnił wolę swojego Ojca. W skrócie można powiedzieć, że wszystko, co robił Jezus, było posłusznym wykonywaniem woli Ojca.

Jeśli Jezus mówi: „*Będziecie czynić rzeczy większe od tych, które ja czyniłem*”, to znaczy, że bez wahania wykonamy każdą rzecz, która jest wolą Bożą względem nas. Czy wiesz, jak On to robił? Jezus czynił to w mocy Ducha Świętego. W 2 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy, że gdy w dniu Pięćdziesiątnicy uczniowie zostali napełnieni Duchem Świętym, wówczas otrzymali moc, aby co robić? Aby móc posłusznie czynić takie same dzieła, jakie czynił Jezus, to znaczy, aby móc pełnić wolę Ojca. Więc, jeśli Ojciec chciał, aby uczniowie uzdrawiali chorych, wtedy byli w stanie to zrobić. Jeśli chciał, aby wskrzesili kogoś z martwych, wtedy też byli w stanie to zrobić. Gdy napełnił ich Duch Święty, wtedy otrzymali moc do czynienia takich samych rzeczy, jakie czynił Jezus.

Co jeszcze oznacza stwierdzenie: „*Będziecie czynić jeszcze większe rzeczy*”? To się odnosi także do duchowego prowadzenia innych ludzi. Zauważ, że Jezus powiedział: „*bo ja odchodzę do Ojca*”. Co się stało, gdy Jezus odszedł do Ojca? Zesłał nam Ducha Świętego i od tego dnia Duch Święty może zamieszkać w sercu każdej wierzącej osoby, dzięki czemu można zacząć żyć tak jak Jezus.

Podam Ci przykład. Po trzech i pół roku nauczania, Jezus nie mógł powiedzieć nawet o dwóch swoich uczniach, że są duchową jednością. Dlatego w Ewangelii Jana 17 modli się, aby uczniowie mogli mieć taką samą jedność, jak Ojciec i Syn, ponieważ byli bardzo dalecy od tego. Dotychczas wszyscy zabiegali o jak najwyższe pozycje i spierali się o to, który z nich jest najważniejszy. Gdy dwunastu ludzi spiera się o to, który z nich jest najważniejszy, wtedy zawsze będą podzieleni. Jednak okazuje się, że dzisiaj jesteśmy w stanie głosić w taki sposób, gdyż dzięki Duchowi Świętemu wszyscy odrodzeni ludzie stali się jednością. Jeśli dzisiaj nawet dwie osoby zaczną tworzyć jedność, wtedy jest to już większe dzieło niż to, czego na tym polu dokonał Jezus, podczas swojego ziemskiego życia. Nie jest to jednak spowodowane tym, że jesteśmy więksi niż Jezus.

Jezus zesłał Ducha Świętego dopiero wtedy, gdy odszedł do Ojca. Gdy Jezus żył na ziemi, wówczas Duch Święty nie mógł przyjść do serc uczniów. Gdyby Duch Święty wtedy mógł wejść do ludzkich serc, to uczniowie już wtedy byłiby jednością. Możliwość osiągnięcia czegoś więcej, pojawiła się dopiero po zstąpieniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Dopiero od tego czasu Duch Święty mógł zamieszkać w ludzkich sercach. Właśnie taki jest Boży cel napełnienia Duchem Świętym. Dlatego teraz możemy czynić takie same rzeczy, jakie wcześniej czynił tylko Jezus. Innymi słowy, możemy żyć zgodnie z wolą Bożą. Jednak żyć w mocy Ducha Świętego mogą tylko ci, którzy zawarli z Nim Nowe Przymierze.

Wróćmy do Listu do Rzymian 8:3-4, gdzie napisano, co Bóg może dla nas zrobić. To jest bardzo praktyczne, a ja wierzę, że Biblia została nam dana do praktycznego stosowania w naszym życiu, a nie do studiowania teologii. W Liście do Rzymian 8:3-4 czytamy: „*Albowiem czego nie mogło dokonać prawo z powodu słabości naszego ciała, tego dokonał Bóg*”. Czego więc nie mogło dokonać prawo? Prawo nie mogło oczyścić Twojego wnętrza, ani zapanować nad grzechem w Twoim sercu. Prawo może pomóc tylko w zewnętrznym przezwyciężeniu grzechu. Jak zatem zrobił to Bóg?

„*Przez zesłanie swojego Syna w grzesznym ciele, podobnym do naszego*”. To oznacza, że był On taki sam jak my, ale pozostał bez grzechu. Miał tak samo grzeszne ciało, ale nie zgrzeszył i na Golgocie złożył je na ofiarę za grzech, aby na nim wykonano wyrok za nasze grzechy. W Liście do Rzymian 8:3, czytamy, dlaczego Bóg tak postąpił. „*Aby słuszne wymagania prawa mogły się wypełnić w tych, którzy żyją według Ducha*”. Teraz może zostać spełniony wymóg prawa, mówiący: „*Nie pożądaj*”. Co więcej, już nie tylko mamy nie pożądać, ale także miłować.

Teraz także ten sprawiedliwy wymóg prawa może zostać przez nas spełniony. Jeśli żyjemy w mocy Ducha Świętego, to potrafimy wypełnić wymagania prawa dotyczące czystości i świętości w naszym wnętrzu. Właśnie tego dokonał dla nas Jezus. Taki jest sens przyjscia i ukrzyzowania Jezusa, oraz napełnienia Duchem Świętym.

Bóg nie obiecał, że nasze ziemskie życie będzie całkowicie wolne od grzechu. Oprócz Jezusa Chrystusa nikt nie żył na ziemi w całkowitej świętości, nawet apostoł Paweł. Jednak Biblia zachęca, abyśmy dążyli do doskonałości. Jezus przyszedł bez grzechu i żył w całkowitej wolności od grzechu. Jednak w naszym ciele jest bardzo wiele nieświadomych grzechów i cielesnych związań, ponieważ przez wiele lat żyliśmy w grzechu. Dlatego podczas naszego ziemskiego życia nigdy nie będziemy całkowicie wolni od grzechu.

1 List Jana 2:4 mówi: „*Jeśli ktoś mówi, że Go zna, a przykazań Jego nie zachowuje, ten jest kłamcą i prawdy w nim nie ma*”. Natomiast w Liście do Hebrajczyków 6:1 napisano, że mamy dążyć do rzeczy wyższych i stawać się coraz doskonalszymi w świętości. Weźmy za przykład naszą mowę. Mowa Jezusa była całkowicie czysta. Żadne wulgarne, puste lub nieprawdziwe słowo nigdy nie wyszło z Jego ust. Zawsze mówił prawdę, a z Jego ust nigdy nie wyszło żadne kłamstwo. Jezusa nie dało się wciągnąć w prózną gadaninę ani w dyskusję na temat „jak źli są inni ludzie”, bo Jego myśli były całkowicie czyste.

Jezus też używał rzeczy materialnych, ale ich nie kochał, ponieważ Jego wnętrze wypełniała świętość. To nie były pozory świętości, które objawiały się tylko na zewnątrz pod postacią jakichś szczególnych pokarmów, szat liturgicznych lub znajomości z przywódcami ówczesnego świata. Jego świętość nie była religijną obłudą ani pustelnicznym życiem. Jezus mieszkał pośród zwykłych ludzi, pracował jak zwykli ludzie, nosił takie same ubrania i jadł to samo, co inni. Korzystał też z wszelkich dóbr, które Bóg dał ludziom, ale jednocześnie żył w czystości. Nie obzerał się, ani nie zabiegał o modne ubrania. Nie wiązał się też z religijnymi ludźmi, tylko z grzesznikami.

Świętość Jezusa polegała na życiu w czystości. Jego świętość nie polegała wyłącznie na unikaniu grzechu, ale na unikaniu także tego, co jest prózne i bezcelowe. W ten sposób Jezus pokazał nam, czym jest prawdziwa świętość. Wierzę, że jeśli coraz głębiej będziesz się przyglądać życiu Jezusa, wtedy Duch Święty będzie Cię przemieniał na Jego podobieństwo z jednego stopnia chwały w kolejny stopień chwały; tak jak mówi obietnica z 2 Listu do Koryntian 3:18. Weź sobie ją dzisiaj do serca i zacznij się modlić do Boga słowami: „Panie przemieniaj mnie na podobieństwo Jezusa i napełniaj Duchem Świętym”.